

Czy w Pani związku występuje przemoc ekonomiczna?

Proszę szczerze odpowiedzieć na poniższe pytania.

Czy Pani mąż, partner:

- Odmawia udziału w zaspokajaniu potrzeb rodziny, nie dokłada się do budżetu domowego?
- Wydziela Pani każdy grosz lub odmawia pieniędzy na żywność, leki i inne niezbędne wydatki?
- Zakazuje lub utrudnia (m.in. obciążając dodatkowymi obowiązkami, mówiąc, że jest Pani za stara) podjęcie pracy albo nauki?
- Zmusza Panią do wykonywania bezpłatnej pracy w prowadzonej przez niego firmie czy do opieki nad jego rodzicami?
- Podejmuje bez Pani zgody decyzje finansowe lub inwestycyjne?
- Nie pracuje zawodowo i pozostaje na Pani utrzymaniu?
- Zabiera Pani pieniądze, zmusza do kupowania alkoholu i zaspokajania jego zachcianek?
- Dysponuje bez porozumienia z Panią pieniędzmi ze wspólnego konta lub wymusza dostęp do Pani konta, karty kredytowej lub płatniczej?
- Zmusza Panią do sprzedaży majątku osobistego, nagród, pamiątek rodzinnych, itp.?
- Niszczy lub, bez Pani zgody, sprzedaje przedmioty będące Pani lub Państwa wspólną własnością?
- Zmusza do składania fałszywych zeznań podatkowych lub innych dokumentów finansowych?
- Zaciąga bez porozumienia pożyczki, kredyty albo zmusza Panią do ich poręczenia?

Jeśli na jedno lub więcej z powyższych pytań odpowiedziała Pani twierdząco, doznaje Pani przemocy ekonomicznej i powinna się zastanowić nad zmianą sytuacji.

Czym jest przemoc ekonomiczna?

2

Na tle przemocy fizycznej przemoc ekonomiczna może wydawać się mało dolegliwa. Wiele kobiet uważa, że jeśli partner nie bije ich, to nie ma mowy o przemocy. Kobiety, które nie pracowały zawodowo i nie mają własnych dochodów żywią często błędne przekonanie, że zarabiający lub pobierający emeryturę mężczyzna ma wyłączne prawo do decydowania o sposobie wydawania pieniędzy, a zaspokajanie potrzeb rodziny zależy od jego dobrej woli. Są też kobiety, które latami utrzymują niepracujących i nadużywających alkoholu mężów.

A przecież zarówno utrzymywanie domowego pasożyta, jak i zależność ekonomiczna: słuchanie, że się Pani nic nie należy, że jest za stara, by iść do pracy lub dokształcać się, że do niczego się Pani nie nadaje, że praca Pani nie ma wartości, proszenie o każdy grosz, ciągła kontrola nad każdą wydaną przez Panią złotówką, są nie mniej upokarzające i krzywdzące, niż razy fizyczne.

Uzależnienie finansowe od męża lub partnera, jest nie tylko upokarzającym doświadczeniem, ale często poprzedza i współwystępuje z innymi formami przemocy (psychiczną, fizyczną czy seksualną).

Kiedy mąż lub partner wykorzystuje pieniądze jako kartę przetargową, uzależnia przekazanie środków na Pani potrzeby i prowadzenie domu od spełnienia jego warunków albo szantażem zmusza Panią do posłuszeństwa, lub pasożytuje na Pani pracy i zasobach, mamy do czynienia z przemocą ekonomiczną.

Powinna się Pani zastanowić co dalej, jak zmienić tę sytuację. Nigdy nie jest za późno, nawet jeśli jest Pani w wieku emerytalnym i dotąd nie pracowała zawodowo. Ma Pani prawo domagać się należnych Pani praw i szacunku za lata nieodpłatnej pracy świadczonej na rzecz męża i rodziny.

3 Prawo Panią chroni

W czasie trwania wspólnego pożycia oboje małżonkowie mają obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny. Wypełnianie tego obowiązku może polegać zarówno na nieodpłatnej pracy na rzecz wspólnego gospodarstwa domowego, jak i na wkładzie finansowym.

Praca w domu, opieka nad dziećmi, wspieranie męża w prowadzonej przez niego działalności czy w rozwoju kariery zawodowej jest wkładem w ekonomiczny byt rodziny. Prawo dostrzega nieodpłatną pracę kobiet w domu. Jeśli nie została podpisana intercyza, generalną zasadą jest równy udział małżonków w majątku wspólnym (art. 43 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego).

Jako niepracująca lub gorzej zarabiająca żona ma Pani takie same, jak mąż prawo do korzystania z majątku wspólnego, a w trakcie jego podziału, Pani nakład pracy przy wychowaniu dzieci i prowadzeniu domu będzie przez sąd uwzględniony.

Jeśli mąż nie daje pieniędzy na utrzymanie domu, może Pani wystąpić do sądu z wnioskiem o zaspokajanie potrzeb rodziny, pozwem o alimenty lub o nakazanie przekazywania całości lub części wynagrodzenia/emerytury męża do swoich rąk (art. 28 k. r. i o.).

Warto wiedzieć, że art. 36 Kodeksu rodzinnego nakazuje małżonkom współdziałać w zarządzie majątkiem wspólnym, udzielać sobie informacji o jego stanie i zobowiązaniach obciążających majątek.

Jeśli mąż nie udziela Pani informacji o wspólnym majątku, ma Pani zastrzeżenia do sposobu, w jaki nim zarządza lub lęka się, że go roztrwoni, to poza sprawami życia codziennego, ma Pani prawo złożyć sprzeciw lub wystąpić do sądu o ustanowienie tzw. rozdzielności majątkowej.

Różne formy przemocy i nadużyć w rodzinie są przestępstwem. Najczęściej stosowanym artykułem w sprawach o przemoc domową jest artykuł 207 Kodeksu karnego, mówiący o znęcaniu się nad rodziną.

Na nowe życie nigdy nie jest za późno

4

To, że przez wiele lat pełniła Pani tradycyjną rolę żony i matki – na pierwszym miejscu stawiała potrzeby innych, swoje spychając na plan dalszy, nie oznacza, że tak musi być zawsze. Nawet to, że przez wiele lat godziła się Pani na złe traktowanie, a nawet przemoc nie oznacza, że nie można tego zmienić. Na zmiany relacji w rodzinie lub rozpoczęcie nowego, lepszego życia nie jest nigdy za późno.

Ma Pani prawo oczekiwać od męża współodpowiedzialności za prowadzenie domu i większego niż dotychczas zaangażowania w codzienne obowiązki domowe. Gotowanie i sprzątanie nie są przypisane do roli kobiety. Mężczyzna też to potrafi i powinna Pani dać mu szansę, by mógł się wykazać. Nie powinna Pani go wyręczać ani krytykować, jeśli będzie robił coś nie tak, jakby Pani sobie życzyła. Nie powinna Pani także ulegać jego manipulacjom i rozczulać się nad jego nieporadnością. Trening czyni mistrza, a żeby nim zostać potrzebna jest praktyka!

Jeśli mąż będzie stawiał opór proszę odnieść się do zasad fair play, podkreślić, jak jego brak zaangażowania w prace domowe wpływa na Pani uczucia i wzajemne relacje w rodzinie. Warto pokazać mu, jaki jest Pani wkład, ile czasu spędza Pani na zakupach, sprzątaniu i gotowaniu. A przecież Pani też należy się odpoczynek. Warto podkreślić, że zmiana podziału obowiązków działa także na jego korzyść. Jeśli Pani będzie zadowolona, poprawią się także wasze relacje.

Jeśli Pani stosunki z partnerem nie układają się najlepiej, oddaliliście się od siebie tak bardzo, że już nic was nie łączy lub, co gorsza, dopuszcza się on przemocy warto to zmienić.

Nigdy nie jest za późno na nowe życie. Żyjemy coraz dłużej i mamy prawo oczekiwać, że również jakość tego życia będzie coraz lepsza. Nie musi Pani cierpieć w milczeniu. Może powinna Pani zastanowić się czy rozwód albo formalna separacja, a w wypadku przemocy domowej zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa nie są najlepszym rozwiązaniem.

Sprawcami bywają też dzieci i wnuki

Zdarza się, że dorosłe dzieci i wnuki świadomie wykorzystują zaufanie i łatwowierność swoich matek i babć, ich niewiedzę i chęć niesienia pomocy najbliższym. Narażają starsze kobiety na straty finansowe i prowadzą do niekorzystnego rozporządzenia ich mieniem.

■ Pożyczka i kredyt na babcię

Coraz więcej kobiet wpada w spiralę długów, za którymi stoją dzieci i wnuki. Wykorzystują stabilność finansową starszej osoby, aby za jej pośrednictwem zaciągnąć kredyt, wziąć pożyczkę, których wbrew pierwotnym deklaracjom nie spłacają. O niespłacone należności upominają się komornicy i doprowadzają do zajęcia emerytur lub rent, a nawet mieszkania.

■ Nadużycia prawne

Kobiety bywają zachęcane do spisywania aktów darowizny, testamentów, umów „sprzedaży” mieszkania lub domu, a kiedy już do tego dojdzie, wbrew wcześniejszym obietnicom, zamiast opieki są wyrzucane z domu, pozostawiane bez wsparcia lub umieszczane w placówce opiekuńczej. Niestety, zdarza się też, że ubezwłasnowolnia się starszą osobę, by przejąć jej majątek.

■ Zaniedbania

Bliscy starszych kobiet mniej lub bardziej świadomie pomijają ich potrzeby, w tym materialne i zdrowotne. Nie ułatwiają im dostępu do informacji na temat przysługujących im praw np. jeśli chodzi o alimenty, świadczenia socjalne.

■ Życie na koszt matki lub babci

Zdarza się, że dorosłe dziecko lub wnuk pasożytują na zasobach finansowych starszej kobiety, nie dokładają się do kosztów prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego, przywłaszczają pieniądze z jej emerytury lub renty, usiłując wyegzekwować alimenty na wnuka.

■ Nieodpłatna praca

Kobiety bywają też „zmuszane” do nieodpłatnej pracy na rzecz dorosłych dzieci. Rezygnują z pracy, odpoczynku, realizacji własnych zainteresowań i ambicji, aby wspierać dorosłe dzieci w opiece nad wnukami, prowadzeniu domu czy działalności gospodarczej.

Zadbaj o siebie

W krajach zachodnich starsze kobiety podróżują, cieszą się życiem. W Polsce wiele z nich ogranicza swoje życie do wspierania dzieci i pełnoetatowej opieki nad wnukami. Przechodzą na wcześniejszą emeryturę, by oddać się do dyspozycji dzieci i wnuków.

Czy kobiety powinny godzić się, by podtrzymanie rodziny opierało się na ich nieodpłatnej pracy? Zapewne wiele kobiet nie narzeka na swój los i jest to ich wybór. Kochają wnuki i bez poczucia, że są potrzebne dzieciom czułyby się samotne i nieużyteczne.

Ale jest też coraz więcej kobiet, które odbierają obowiązek bycia pełnoetatową babcią jako przymus, które nie chcą rezygnować z własnego życia. Boją się jednak, że jak zaczną stawiać granice to wyjdą na wyrodne matki i babki.

Zanim podejmie Pani decyzję o byciu pełnoetatową babcią proszę się zastanowić, czy rzeczywiście Pani tego chce. Jak będzie wyglądało Pani życie, kiedy wnuki podrosną i przestanie Pani być im potrzebna? Proszę pamiętać, że każdy, niezależnie od wieku, ma prawo do realizacji własnych marzeń i planów, a rodzina powinna to wspierać. Warto z dziećmi o tym porozmawiać.

Nikt nie ma prawa oczekiwać, że wciąż będzie Pani poświęcała się, aby inni mogli realizować własne marzenia i ambicje. To zwyczajnie niesprawiedliwe.

Podejmując decyzję, że stawia Pani na własny rozwój i realizację marzeń, może Pani czuć się początkowo nieswojo. Wyłamuje się przecież Pani z tradycyjnej roli „matki i babki Polki”, która cały swój czas i całą energię powinna oddać do dyspozycji młodych. Warto jednak spróbować. Babcia realizująca własne marzenia może w dłuższej perspektywie okazać się atrakcyjniejsza dla młodszego pokolenia, niż babcia opiekunka. To także dobry przykład dla młodych, że więzi rodzinne można budować w oparciu o partnerstwo, a nie wykorzystywanie nieodpłatnej pracy kobiet.